

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h. kwartal. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h. rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia

Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz. Drobnie ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerczy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Czwartek: 14 kwietnia.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Waleryana M. Jutro: Anasztazy. — **Gr.-kat.** Dziś: 1 April. Maryi. Jutro: 2. Tyta Prep. — **Słow.** Dziś: Myslimira. Jutro: Waclawa bł. Wschód słońca 5:22, zachód 6:41.

Nabożeństwa. Dziś w katedrze o 9 uroczysta msza św. adoracyjna z wystawieniem i procesją w kaplicy Najsw. Sakramentu, o 10 i 12 msza św. cicha.

Jutro tamże o 6 wotywa śpiewana do Matki Boskiej, o 7 prymarya z wystawieniem Najsw. Sakr. u OO. Bernardynów i OO. Dominikanów.

Muzea i biblioteki. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nado we wtorek i piątek 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedzielę 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedział.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorek, śr., piątek i sob. 4—6 (dla prac. nauk. codz.). — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środ., sob. i niedzielę 11—12. Bibl. Politechniki w święta, niedzielę i poniedział. 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczenki (Czarneckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorek, środ. piątek i sob. 9—12 13—6.

Wystawy stałe. Tow. przyj. sztuk pięk. (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opł. 60 h., w niedzielę 30 h. Salon sztuk pięknych p. Łatoura (plac św. Ducha 10, l. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h., w niedzielę i święta 30 h., młodz. szkol. 20 hal. Obecnie urządza się nową wystawę — otwarcie oznajmią afisze.

Foto-Plastikon 46 razy premiowane (Pasaż Hausmana). Od 10—16 kwietnia do widzenia na ogólne żądanie „Podróż okrętem popiesznym z Tryestu do Wschodniej Azji i Japonii”. Wstęp 20 hal.

Odczyty i wykłady. Dziś: Związek nauk-literacki Teatralna 23 l. p.) p. A. Cybulski: „Jan Matejko” o 8.30.

Przedstawienia amatorskie. Dziś: W Kasynie przy domku nr. 10 jednoaktówki Przybylskiego: „Na przelocie” i Bałuckiego „Bilecik miłosny”. Początek o 7 wieczorem. Następnie tańce.

Posiedzenia i zgromadzenia. Dziś: Rada miejska o 6.

Teatr miejski. Dziś o 7: „Gejsza” (wznowienie).

WOJNA

(Telegramy „Słowa Polskiego”).

Zatopienie „Pietropawłowska”.

Petersburg. (TBK.) Rosyjska agencja telegraficzna donosi, że koło Portu Artura zatonał rosyjski okręt pancerny „Pietropawłowski”. Tyko czterech oficerów zdolało się uratować, między nimi wielki książę Cyryl, który jest ranny.

79)

Ludwik Tracy.

Tajemnicze zniknięcie.

POWIEŚĆ.

— Widzisz pan, to dlatego, że nasza policja angielska mniej się obawia rewolwerów niż pomyłek! — odpowiedział Brett.

— Czy tak? Być może... Tyle tylko panu powiem, że gdyby ta scena rozegrała się u nas, agencja nie traciłaby czasu na rezonowanie. Daliby do mnie ognia bez chwili namysłu!... Ale mniejsza o to! Powiedz mi pan oto lepiej czy mój przyjaciel Mensmore jest w istocie zawikłany w jakąś brzydka sprawę?

— Nic jeszcze nie umiem na to odpowiedzieć. Według obecnego stanu sprawy jestem skłonny wierzyć, że jakieś osoby trzecie zawikłaly go w tę sprawę bez jego wiedzy. W każdym razie jednak będziemy mieli dużo trudu, aby mu oszczędzić przykrych przeżyć.

— Czy to będzie niedyskrecją z mojej strony zapytać pana o co idzie?

Brett uznał w duchu, że w istocie ten Amerykanin ma prawo wiedzieć, dlaczego narażony był na niebezpieczeństwo dostania się do więzienia zaraz po przyjeździe do Anglii, przedstawił mu więc pokrótce przyczyny, jakie się zwracały przeciwko Mensmore'owi.

Wysłuchawszy w milczeniu opowiadania adwokata, Payne rzekł:

— Wierzę mi, panie Brett, mój przyjaciel jest człowiekiem absolutnie niezdolnym do popełnienia zbrodni. Co więcej, przysięgam panu, że jest niezdolny także do jakiegokolwiek intrygi miłosnej z cudzą żoną.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wiadomość o zatopieniu przez Japończyków pancernika „Pietropawłowski” jest urzędową wiadomością nadesłaną z Petersburga przez rosyjską agencję telegraficzną. Katastrofa zatem, która spotkała Rosyę ponownie w Porcie Artura, nie ulega najmniejszej wątpliwości. Do tej pory agencja telegraficzna rosyjska nie nadesłała żadnych bliższych szczegółów. Nie wiadomo więc, w jaki sposób ów statek zatonał, czy podczas bitwy wskutek ciosów, zadanych mu przez kule japońskie, czy też wskutek pocisku torpedowego. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że atak japoński musiał się odbyć w drugi albo w trzeci dzień świąt wielkanocnych rosyjskich. Rosyanie bowiem święcą nie dwa lecz trzy dni świąt Wielkanocnych, a więc niedzielę, poniedziałek i wtorek. Kto zna Rosyę i Rosyan, wie dobrze, że także we wtorek, Rosyanie, należący do klas nawet inteligentnych, są zwykle bardzo podochoceni. Na pancerniku „Pietropawłowski” znajdował się wielki książę Cyryl Włodzimierzowicz, który jest znanym hulaką. Kto wie zatem, czy w. ks. Cyryl nie wyprawił na pokładzie statku pancernika bankietu, na który zaprosił wszystkich oficerów, tak, że Japończykom udało się podejść pod statek i zatopić go.

„Pietropawłowski” zbudowany był w roku 1894, miał 11.250 beczek objętości i płynął z szybkością 16 węzłów na godzinę. Posiadał nadto 4 armaty szybkostrzałowe kalibru 35.5 cm., 12 armat szybkostrzałowych kalibru 15 cm., 36 małych armat szybkostrzałowych i 40 zwykłych armat okrętowych. W każdym razie, strata tego pancernika jest wielką klęską dla Rosyan i obniża znacznie siły bojowe eskadry rosyjskiej w Porcie Artura.

Śmierć admirała Makarowa.

Londyn. (Tel. Biura Reutersa) Biuro Reutersa donosi z Petersburga: Admirał Makarow utonął przy zniszczeniu pancernika „Pietropawłowski”. Wielki książę Cyryl jest ciężko ranny.

Berlin. (Tel. B. Wolfa) Biuro Wolfa dowiaduje się od prywatnego korespondenta z Petersburga, że krąży tam pogłoska, iż admirał Makarow zginął i że na jutro zapowiedziano nabożeństwo żałobne za duszę jego i oficerów z pancernika „Pietropawłowski”.

Paryż. (Tel. pryw.) Według wiadomości prywatnej, która tu nadeszła z Czifu, podczas bitwy morskiej koło Portu Artura Rosyanie ponieśli wielkie straty. Krąży pogłoska, że admirał Makarow dostał się do niewoli japońskiej.

Petersburg. (Tel. wł.) W stolicy panuje znowu wielkie przygnębienie, krążą też najrozmaitsze pogłoski, trudne w razie do skontrolowania. Mianowicie już przedwczoraj wieczorem krążyła pogłoska, że admirał Aleksiejew nadesłał carowi ważne depezesy, których on

Zyłem z nim bardzo blisko: nigdy nie widziałem człowieka szlachetniejszego a uczciwszego, mającego wyższy stopień poczucia honoru. W istocie nie mogę tego zrozumieć, jaki był powód przybrania mojego nazwiska. Dziś zrana jeszcze był u mnie rządca domu z kwitem na opłatę komornego i przekonałem się, że w istocie mieszkanie wynajęte było pod moim nazwiskiem.

— A pan co powiedziałeś?

— Powiedziałem naturalnie, że Mensmore działał z mojego polecenia. Rządca był nieco zdziwiony; ale twarz wypogodziła mu się odrazu, gdy zapłaciłem komorne, o które się upominał.

— A więc komorne nie było opłacone?

— Nie, ale Mensmore pisał z Cannes trzy tygodnie temu, że zamierza powrócić w tych dniach i uregulować należyłość.

— Dowodzi to raz jeszcze, że ciągle miał zamiar powrócenia do Londynu. Czy to wszystko nie jest niezwykłe, panie Payne?

— Niezawodnie! Ale czy pozwolisz pan cudzoziemcowi uczynić jedną uwagę. Zdaje mi się, że wszyscy zaniedbaliście pójść drogą, na której najłatwiej możnaby dojść do prawdy...

— Jakąż to drogę masz pan na myśli?

— Dziwi mnie, że panowie nie postaraliście się o bliższe informacje co do pani Hillmer. Kto jest ta dama? Jakich ma przyjaciół? Z czego żyje? Bertie żył ze mną przez cztery lata a nigdy nie wspomniał nawet o niej. Majątek jaki posiada nie stał się jej własnością w normalnej drodze rodzinnego spadku. Wszakże wskutek kompletnej ruiny swego ojca Mensmore musiał opuścić wojsko i wyemigrować do Stanów Zjednoczonych. Co do mnie mam wrażenie, że ta kobieta musi wiedzieć dużo więcej o całej tej sprawie niż jej brat.

na razie postanowił nie ogłaszać. Również i tu, w Petersburgu, krąży wiadomość, że admirał Makarow wpadł w ręce Japończyków.

Raport Aleksiejewa.

Petersburg. (TBK.) Namiestnik Aleksiejew wystosował następujące telegramy do cara:

1) Na podstawie otrzymanej właśnie depezy gen. Stössla donoszę najuniżej i z największym bolem, że nasza eskadra oceanu Wielkiego poniosła wielką stratę przez śmierć doświadczonego i wybornego komendanta wiceadmirała Makarowa, który zginął na pokładzie pancernika „Pietropawłowski”.

2) Podług doniesienia komendanta Portu Artura, nasze pancerniki i krążowniki wyruszyły pod naczelnym dowództwem wiceadmirała Makarowa i ścigały część sił nieprzyjacielskich na otwarte morze. Gdy liczba okrętów nieprzyjacielskich stopniowo wzrosła do liczby 30, nasza eskadra zawróciła do portu. Pancernik „Pietropawłowski” natrafił na minę podwodną i wyleciał w powietrze. Wielki książę Cyryl ocalał. Eskadra powróciła do portu, japońska zaś eskadra znajduje się koło Lao-tinou.

Raport Grigorowicza.

Petersburg. (TBK.) Z Portu Artura do cara Mikolaja nadeszły następujące telegramy od komendanta portowego kontradmirała Grigorowicza:

1) Pancernik „Pietropawłowski” wskutek wybuchu miny podwodnej zatonał; nasza eskadra znajduje się pod Złotą górą, japońska eskadra zbliża się.

2) Admirał Makarow prawdopodobnie zginął.

3) Wielki książę Cyryl Włodzimierzowicz uratowany, jest lekko ranny.

4) Donoszę waszej cesarskiej mości najpokorniej, że dotąd z pancernika „Pietropawłowski” prócz wielkiego księcia Cyryla uratowało się kilku oficerów, a to: szef kantynego kapitana Jakowlewa, 2 poruczników, 3 kadetów, nadto 32 marynarzy. Wszyscy oni są lekko ranni. Dalej wydobyto zwłoki 4 oficerów, 1 lekarza i 12 marynarzy. Flota japońska zniknęła z horyzontu. Dalsze wiadomości przesłał kontradmirał Uchitomski, który objął prowizoryczne dowództwo nad flotą.

Atak japoński.

Londyn. (Tel. B. Reutersa) Biuro Reutersa donosi z Czifu pod datą wczorajszą: Podług telegramu prywatnego, Japończycy wczoraj nad ranem zaatakowali flotę rosyjską, która w całej sile wyruszyła pod dowództwem admirała Makarowa i przy pomocy baterji z fortów odparła atak japoński. Depesza nie zawiera szczegółów, czy flota i forty zostały uszkodzone.

Szantung. (TBK.) Dziś o godz. pół do 7-mej rano słyszano tu, jak również w Porcie Artura strzały.

Brett zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że w słowach Paynea było dużo prawdy. To też wyrzucał sobie już nie po raz pierwszy uczucie sympatii, jakie powzięł do pani Hillmer, a które już od pierwszego dnia skłaniało go do oszczędzania tej zajmującej istoty i do unikania pytań o szczegóły, które mogły być jej przykre. Tłómaczył się przed sobą samym tem, że bądź co bądź wyjaśnienia o które chodziło, w razie potrzeby można będzie mieć każdej chwili.

Towarzystwo pana Paynea, który z każdą godziną podobał mu się więcej, było dla Bretta bardzo miłą rozrywką, skracającą chwile nerwowego oczekiwania. Wyjechał z nim na miasto, pokazywał osobliwość Londynu, wypytywał o stosunki w Wyoming i dowiedział się z radością, że nadzieje przyszłego majątku Mensmore'a były już bardzo bliskie urzeczywistnienia.

W ten sposób upłynęło popołudnie. Z uderzeniem szóstej Brett powrócił do siebie i był zdziwiony, że Winter jeszcze nie nadszedł. Po chwili namysłu zrozumiał jednak przyczynę opóźnienia: najwidoczniej inspektor z właściwą sobie nieufnością nie mógł się powstrzymać od udania się na dworzec i upewnienia się osobiście o przybyciu pani Hillmer z bratem.

W istocie około wpół do siódmej Winter bardzo zadyszany wbiegł do mieszkania adwokata.

— Będą tu za chwilę — mówił. — Pokojówka pani Hillmer przyjechała na dworzec, aby zabrać pakunki; oni oboje weszli do bufetu i zjedli tam naprędce obiad.

— A więc pan nie masz już zupełnie zaufania do natury ludzkiej, panie Winter?

(C. d. n.)

Wnoszą, że odbywa się bardzo silny ogień. Przypuszczają, że przyszło do oczekiwanej od dawna bitwy morskiej koło wysp Miantau.

Petersburg. (TBK.) Obiega tu pogłoska, że kontradmirał, ks. Uchtomski, który na razie objął dowództwo w Porcie Artura, miał wczoraj popołudniu stoczyć bitwę z 18 japońskimi okrętami.

Oficyalne wieści.

Petersburg. (Ros. Ag. tel.) Wedle oficjalnych sprawozdań, od 8 do 12 w okręgu mandżurskim i w Porcie Artura nie zaszły żadne zmiany. Od 8 do 11 szalała w Mandżurii śnieżycyca, a w Kwantungu burza z nawalnym deszczem. Japończycy dotarli do lewego brzegu Jalu. Wojska japońskie zajęły Widźu i Jongampo i ufortyfikowały się nad Szasetsi. Przy robotach widziano ludzi w strojach koreańskich. Doniesienia wspominają też o znanej potyczce rosyjskich straży wywiadowczych z Japończykami koło Somalinde. W nocy dnia 11 b. m. zbliżył się jakiś parowiec do ujścia rzeki Liasho, dano do niego strzał, mimo to parowiec próbował płynąć dalej z pogaszonymi światłami i dopiero po kilku dalszych strzałach oddał się. Gdy ostrzeliwanie tego parowca się rozpoczęło, z prawego brzegu wyruszyły jakieś łodzie, jednak wskutek skierowanego na nie naszego ognia, cofnęły się.

Pod Portem Artura.

Cziu. (TBK.) Wczoraj widziano japoński okręt wojenny „Asaki” koło Cziu w kierunku ku zachodowi. Sądzą tutaj, że eskadra japońska znajduje się niedaleko tego okrętu. Przybyły tu z Niuczwanu parowiec „Lockson” donosi, że w kierunku Portu Artura słyszal przez dwie godziny trwający ogień.

Neutralność Chin.

Petersburg. (Tel. wł.) „Russk. Wiedom.” przynosi informacje bardzo źle świadczące o neutralności Chin. Rząd chiński pośpiesznie się zbiori i ściga wojska na granicy mandżurskiej. Najzdolniejsi generałowie chińscy zostali przeznaczeni do objęcia dowództwa nad owymi wojskami. Generałowie, dowodzący wojskami chińskimi, posługują się linią kolejową, aby szybciej dotrzeć do miejsc przeznaczenia. Ludność chińska i mandżurska w Mandżurii przybiera postawę coraz groźniejszą wobec Rosyan. Wszyscy Rosyjanie, którzy w kilku lub pojedynczo oddalają się od posterunków rosyjskich, znikają bez wieści. Wiadomo też, że Chiny wysłały wojsko i agitatorów do Mongolii, co zaniepokoiło żyjących tamże Rosyan. Nastroj ludności chińskiej w Pekinie jest nadzwyczaj groźny dla cudzoziemców.

Londyn. (Tel. wł.) Dziennik „Daily Telegraph” donosi, że rząd Ameryki północnej jest silnie zaniepokojony faktem, że rząd chiński jest coraz to przyjaźniej usposobiony dla Japonii. Ambasador niemiecki w Waszyngtonie, Speck, konferował z amerykańskim sekretarzem stanu w sprawie pobytu oficerów japońskich w armii chińskiej.

Waszyngton. (Tel. wł.) Niemiecki ambasador konferował z Hayem w sprawie wspólnego postępowania wobec filojapońskich skłonności wicekróla Juanszikaja.

Posiłki dla Kuropatkin.

Petersburg. (Tel. wł.) Generał Kuropatkin otrzymał prócz całej artylerii górskiej, którą na razie rozporządzało ministerstwo wojny, jeszcze dwie dywizje kawalerii, mianowicie 17 i 18-tą, które stoją w Nowgorodzie i w okolicy Nowgorodu.

Nad Jalem.

Petersburg. (TBK.) Kuropatkin telegrafował wczoraj do cara: Generał Kasztaliński donosi dnia 12 bm., że przy starciu przednich straży d. 8 bm., po naszej stronie poległ 1 oficer, 1 podoficer, 2 żołnierzy, a 2 żołnierzy jest rannych.

Niejednakowa neutralność.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Morgen Post” donosi, że wysłannicy rządu japońskiego chcieli kupić parowiec „Ballara”, rzekomo celem zmienienia tego statku na szpital morski. W ostatniej chwili jednak rząd angielski zawiadomił właścicieli statku, że nie zatwierdzi tego kupna. Podobno i w Paryżu rząd francuski nie pozwolił na dostawę broni i amunicji dla rządu japońskiego wskutek skargi ambasadora rosyjskiego. Attaché wojskowy rosyjski, Kazarew, dowiedział się, że rząd japoński używa do tych zakusów pośrednictwa posła chińskiego w Paryżu. Kontrabanda wojenna miała iść do Japonii przez porty chińskie, nibyto dla kupców chińskich, którzy potem mieli odstawić ów materiał wojenny do Japonii. Również i rząd niemiecki nie pozwolił na sprzedaż statków w Hamburgu na rzecz rządu japońskiego, mimo to jednak pozwolił na sprzedaż statków transportowych rządowi rosyjskiemu. Prawdopodobnie rząd japoński zaprotestuje przeciw temu jednostronnemu łamaniu neutralności na rzecz Rosji.

Tokio. (Tel. wł.) Dnia 10 b. m. 3000 Japończyków z 8 działami pod dowództwem generała Sasaka odplynęło do Andźu. Generał Iny kieruje wysyłkami posilków.

Konstantynopol. (TBK.) Francuski parowiec „Crimee” z kapitanem „Wariagu”, Rudniejewem, 3 oficerami i 484 marynarzami odplynęła z Kandyi, i w piątek przybędzie tutaj a w niedzielę do Odesy.

Zatrute cukierki.

Wiedeń, 12 kwietnia.

(A) Korespondentem wiedeńskim praskiego niemiecko-liberalnego dziennika „Bohemia” jest współpracownik stały działu politycznego w „Neue Freie Presse”. Dlatego też od czasu obecnego gabinetu „Bohemia” w zakresie polityki wewnętrznej stała się filią organu z ulicy Fichtego.

W numerze niedzielnym „Bohemii” pan „z” wystąpił z artykułem, który w streszczeniu brzmi, jak następuje:

Kampania letnia Rady państwa rozpocznie się niebawem. Rząd zaraz w pierwszych dniach sesji zażąda wyboru delegacji i przeprowadzi ten wybór. Wtedy przekonają się Czesi i Polacy, że odłożenie w marcu wyboru delegacji było pudłem, kompletnym pudłem. Polacy drugi raz na coś podobnego się nie odważą. Ze Lwowa wogóle teraz przeczą, jakoby Polacy występowali wrogo przeciwko gabinetowi Koerbera. Polacy chcą mówić, że ani im się śniło obalać obecny gabinet.

Naprawdę przecież — zapewnia publicysta z ulicy Fichtego, mocno stroskany o byt gabinetu biurokratycznego — rzeczy mają się zgola inaczej. Pozornie stosunki Koła polskiego z prezesem ministrów są przyjazne. Lecz nie dlatego, jakoby Koło polskie nie chciało obalić dr. Koerbera, lecz dlatego, że się przekonało, iż nie posiada ku temu siły odpowiedniej. Polacy są zawsze praktyczni. Stawiają sobie tylko cele, możliwe natychmiast do osiągnięcia. Niewątpliwie więc — o ile na to pozwolą rozmiary sesji — będą robili gabinetowi trudności, a Niemców narażali na kłopoty. Lecz niech Polacy z góry wiedzą, że sesja będzie trwała bardzo, ale to bardzo krótko, jeżeli chwycą się oni podobnej polityki.

Jak wszyscy wielcy mężowie stanu, tak samo i hr. Dzieduszycki ma dwa żelaza w ogniu: jednym jest ugoda, drugim reforma regulaminu Izby. Jeżeli Niemcy nie okażą posłuszeństwa podczas ugody, to im Polacy dojadą pod żebro z pomocą reformy.

Pan „z” powtarza dalej znaną bajkę, ślabrykowaną w „Neue Fr. Presse” ku pożytkowi gabinetu biurokratycznego, jakoby Polacy mieli żądać od Czechów przed rozpoczęciem układów zaprzestania obstrukcji i porzucenia obu żądań, dotyczących języka czeskiego w urzędowaniu wewnętrznym, tudzież drugiego uniwersytetu czeskiego. W dalszym ciągu tak pisze:

P. Jaworski miał zapewniać we Lwowie, że zgoda czesko-niemiecka przyjdzie z pewnością do skutku. Ten optymizm płynie z samolubnego życzenia Polaków, aby położyć kres obstrukcji już to z pomocą ugody, już to z pomocą reformy regulaminu, poczem wspólnie z dawnymi sprzymierzeńcami udaloby się obalić niewygodny gabinet Koerbera lub zrzucić na Niemców odpowiedzialność za niepowodzenie zabiegów ugodowych. Ale Niemcy nie wpadną w sidła chytre, zastawione przez Polaków. Jak poprzednio, tak i teraz będą gotowi do zgody. Po za tem niech Polacy przebaczą, że Niemcy nie zechcą pójść w służbę polityki hr. Dzieduszyckiego i nie pomogą Czechom do zmiany systemu rządowego.

Koniec ostateczny owych matactw (Fingerzieherei) łatwo już teraz przewidzieć. Czesi ani nie cofną swych żądań głównych i nie zaprzestaną obstrukcji, skoro nie będą mieli widoków obalenia gabinetu dr. Koerbera. Krótką sesją powielkanocną spełźnie tak samo bezowocnie, jak i sesja przedświąteczna. Dla Niemców głównym interesem pozostanie i nadal, ażeby obstrukcja czeska nie wpędziła ni państwa, ni rządu w położenie bez wyjścia i ażeby Czesi dzięki obstrukcji niczego nie osiągnęli, ani żądań głównych, ani pobocznych. Każde ustępstwo, zrobione Czechom, zaostrzyłoby i przedłużyło przesilenie parlamentarne.

Tyle filia praska ministeryalnego dziennika z ulicy Fichtego.

Ten ostatni zresztą po trzydniowych, w interesie gabinetu biurokratycznego robionych matactwach, uznał dzisiaj za stosowne wystąpić w tej samej sprawie z artykułem wstępnym. Ów artykuł jest niby to z pozoru jednym wielkim komplementem dla p. Apolinarego Jaworskiego. Lecz pod skorupą ciekawą pochwał można wyczuć tak samo gniew, złość, irytację inspirowanej redakcji oraz teje inspiratorów, jak i w artykule praskiej „Bohemii”.

Organ przyboczny dr. Koerbera nazywa p. Jaworskiego jednym z najmądrzejszych przywódców Izby poselskiej, którego jeszcze nikt nie zdołał wyprowadzić w pole. Każdy, kto się o to kusił, padł jak długi, powalony pięścią starego. Skoro taki mądry człowiek, jak p. Jaworski, podjął się godzić Czechów z Niemcami, to jest to wypadek wielkiej wagi. P. Jaworskim nie powoduje wprawdzie jakikolwiek sentyment. Pragnie przede wszystkim zysku dla Polaków i dla Galicji. Dlatego też wziął się do dzieła, którego załatwienie pomyślne nie udało się nawet dr. Koerberowi, choć robił kilkakrotne próby w owym kierunku. I jakkolwiek niewiadomo, czy zgoda się uda, trzeba przyznać, że dzisiaj kierownictwo polityki wewnętrznej spoczywa w rękach Polaków. Wpływ polski wzrósł w parlamencie. Nacisk, jaki Koło polskie wywiera na gabinet, stał się silniejszym. Kto tak, jak Koło polskie, gra i grać może z wyborami delegacji, kto oznacza termin owego wyboru według własnego uznania, a nie według życzeń rządu, ten posiada w rękach siłę polityczną i chęć używania owej siły bez oglądania się na nikogo. Taktyki starego Jaworskiego nie można lekceważyć. Wyrównał parę zaletych rachunków z wysokim rządem. Owo wyrówna-

nie rachunków zowie się podjęciem akcji ugodowej. Życzy sobie p. Jaworski utrzymania parlamentu i oto przyczyna, z powodu której chce pośredniczyć w zgodzie czesko-niemieckiej. Wprawdzie owa zgoda widniała już w programie prezesa ministrów, ale ten ostatni nie umiał dopiąć celu. Teraz p. Jaworski podjął robotę p. Koerbera. Życzyć mu trzeba szczęścia.

Tyle organ ministeryalny. Cel jego komplementów, pochwał i życzeń jasny. Dr. Koerber przyznaje się publicznie, że nie umiał pogodzić Czechów z Niemcami i nie umiał uzdrowić parlamentu. Wyznaje jawnie, że misya, powierzona mu przez Koronę, spełzła na niczem. Ale to wyznanie czyni nie celem robienia pokuty publicznej, jeno w chęci podstawienia nogi Kołu polskiemu. Przez swą tubę prasową na ul. Fichtego woła:

— Mnie się nie udało nic a nic. Polacy chcą być odemnie zreczniejsi. Niech robią! Ale też na nich spadnie odpowiedzialność w razie niepowodzenia. Stary Jaworski jest mądry i chytry, lecz z mąki zacyznionej jego ręką, chleba nie będzie.

Oto cel owego artykułu. Cukierki, przesłane p. Jaworskiemu z Herrengasse via Fichtegasse, zawierają sporą ilość arszeniku. Można by nią otruć już nietylko całe Koło polskie, lecz wszystkich Polaków w Austrii.

Telegramy „Słowa Polskiego”.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg. ogłasza: Minister oświaty zamianował docenta prywatnego na uniwersytecie lwowskim dra Karola Hladaczka konserwatorem centralnej komisji starożytności.

Wiec przemysłowy.

Podgórze. (Tel. pryw.) Zawiazuje się tu pod przewodnictwem burmistrza Maryewskiego, starosty Starzeńskiego i dyrektora gimnazjum Bednarskiego tymczasowy komitet, mający zwołać ogólny wiec obywateli Podgórza i okolicy w celu zorganizowania Towarzystwa popierania wyrobów krajowych.

Intrygi prasowe.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dziennik „Die Zeit” zamieszcza notatkę poświęconą intrygom prasowym gabinetu urzędniczego. Ów dziennik stwierdza, że ożywione intrygi prasowe, jakie obecnie pojawiły się w całej prasie wiedeńskiej, są zapowiedzią zbliżającej się sesji parlamentarnej. Gabinet urzędniczy potrzebuje wyboru delegatów, boi się zaś, że obstrukcja w Izbie poselskiej zgotuje temu wyborowi trudności, dlatego już przed paru dniami rząd rozpuścił do dzienników wiedeńskich wiadomość, że Czesi zobowiązali się święcie wobec Koła polskiego, że pozwolą na gładki wybór delegatów w Izbie poselskiej. Aby tej wiadomości tem silniejsze nadać pozory prawdopodobieństwa, powtórzono ją w 2-dziennikach galicyjskich z tym dodatkiem, że Czesi przyrzekli pozwolić na gładki wybór delegatów bez stawiania jakichkolwiek warunków. „Narodni Listy” przeczą temu stanowczo.

Do tej notatki dziennika „Die Zeit” należy dodać, że owe warunki, pod jakimi Czesi mają pozwolić na gładkie przeprowadzenie wyboru delegatów, streszczają się w podaniu się gabinetu dra Koerbera do dymisji.

Czesi wobec Koła polskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Narodni Listy” po raz drugi i to z wielkim naciskiem zaprzeczają wiadomości podanej przez „Czas” krakowski, jakoby przewodzący czescy zobowiązali się wobec Koła polskiego pozwolić na gładki wybór delegatów. Ze strony Czechów, jak twierdzą „Narodni Listy” po raz wtóry — nie dawano Kołu polskiemu podobnego przyrzeczenia.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ołomuniecki „Pozor” otrzymuje z Pragi wiadomość, jakoby Młodoczesi z niedowierzaniem oczekiwali dalszych rokowań, pośredniczących ze strony Koła polskiego, w obawie, że cała akcja wkońcu tylko Niemcom wyjdzie na korzyść. I tak przywrócenie wewnętrznego czeskiego języka urzędowego Czesi prawdopodobnie musieliby opłacić innymi koncesjami, zaś kreowanie czeskiego uniwersytetu nie zbliża się do urzeczywistnienia. Posłom młodoczeskim robi zarzut, że nie wyzyskali sytuacji przed otwarciem ubiegłej sesji parlamentarnej.

Dyscyplinarka.

Wiedeń. (Tel. wł.) Rektor politechniki wdrożył śledztwo dyscyplinarne przeciw prezesom nieniemieckich związków studenckich, za krytykowanie zakazu wywieśzania nieniemieckich ogłoszeń na czarnej tablicy. Rektor Escherich powtórnie wezwał studentów Włochów, aby starali się wpływać uspakajająco na swych kolegów.

Tajny cyrkularz.

Budziejowice. (Tel. wł.) „Budivoj” donosi, że praska dyrekcyja skarbu otrzymała tajne zlecenie, aby odpowiedziała na kwestyonaryusz, odnoszący się do wszystkich urzędników podatkowych w Czechach, mianowicie czy dzieci danego urzędnika uczęszczają do szkoły czeskiej lub niemieckiej, czy należy on do stowarzyszeń politycznych, czy jest gorliwym narodowcem i t. p.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (TBK.) Na początku posiedzenia węg. Izby posłów zainterpelował poseł Visontaj hr. Tiszę w sprawie zjazdu w Abbazyi, zapytując, czy zawarto tam nowe umowy.

Tisza odpowiedział, że obaj ministrowie omawiali obszernie wszystkie bieżące sprawy polityki międzyna-

rodowej, jednakże żadnej nowej umowy nie zawarto. Hr. Gólurowski skorzystał także ze sposobności, aby odeprzeć podejrzenia rzucone przez część włoskiej prasy na austro-węgierską politykę na Balkanach.

Potem przystąpiono do porządku dziennego.

Z Sejmu pruskiego.

Berlin. (Tel. Biura Wolfa.) Wczoraj toczył się dalszy ciąg dyskusji budżetowej. Przy drugim czytaniu budżetu ministerstwa wyznań i oświaty przemawiał poseł **Dziembowski**. Omawiał nieodpowiedni sposób udzielania nauki historii, poczem powiedział: Uczylem się wszystkich przedmiotów po polsku, mimo to potrafiłem język niemiecki do pewnego stopnia sobie przyswoić. (Wesołość.) Tylko z politycznych pobudek przesładuje się w szkołach język polski.

Tajny radca **Matthias** zaznacza, że nie jest słusznym, jakoby dzieci polskie nie dopuszczano do nauki języka polskiego. Na wyższych kursach mogą brać udział w naukach tak samo polskie, jak niemieckie dzieci.

P. Dziembowski odpowiada, że zapatrywania rządu co do nauki języka polskiego polegają na mylnych informacjach. Na podstawie programu szkolnego wykazuje mowca różne braki w szkolnictwie.

Minister oświaty **Studt** wywodzi, że poseł **Dziembowski** według utartego zwyczaju zarzucił ministrowi, że jest fałszywie informowany, co jest jednak nieprawdą. Sprawozdania o nauce języka polskiego pochodzą od dyrektorów, którzy zupełnie rzeczowo postępują przy ich układaniu. Pokazały się jednak oznaki, że właśnie agitacja polska odbywa się za pomocą popierania nauczycieli, którzy udzielają nauki języka polskiego. Nie możemy nadal pozwolić, aby na koszt państwa takie rzeczy się działy. Sposób, w jaki nauka języka polskiego była udzielana, wrogie dla państwa książki i inne fakty, zmusiły zarząd szkolny do ostrzejszego postępowania w tej mierze.

Jeden z towarzyszy **p. Dziembowskiego** powiedział w parlamencie niemieckim, że młodzież nasza w pierwszym rządzie powinna kształcić przekonania polityczne i to może w kierunku najradykałniejszym. Widołocznym jest, że polska młodzież tak jest wychowana, iż polityczne sprawy stoją u niej na pierwszym punkcie. Nasi niemieccy uczniowie jednak w błąd ten nie popadają.

Studt wywodził dalej, że **Dziembowski** sądzi, iż nauki języka polskiego nie będzie się dalej udzielało, ponieważ niemieccy nauczyciele nie są odpowiedni, a polskich nie chce rząd mianować. W rzeczywistości dzieci polskie obrzydzą dzieciom niemieckim naukę języka polskiego. Z drugiej strony nie powinno się zostawiać nauczyciela polskiego samego z dziećmi polskimi. Zarząd szkolny zrzuca z siebie odpowiedzialność, jeśli nauki tej będzie się musiało zaniechać, ponieważ dzieci do niej się nie zgłaszają.

Następnie przyjęto będące przedmiotem dyskusji tytuły budżetu.

Rusyfikacja Tow. kred. ziemskiego.

Poznań. (Tel. pryw.) Warszawski korespondent „Dziennika Poznańskiego” przypuszcza, że gubernatorowi **Czertkowowi** przynajmniej częściowo udać się musiał podczas ostatniego jego pobytu w Petersburgu zamach na ostatnią polską instytucję w kraju, opartą na zasadzie wolnych wyborów t. j. na Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Żydzi w Rosyi.

Berlin. (Tel. wł.) Diennik socjalistyczny „Vorwaerts” przynosi zatważające informacje o stanie i niedoli żydów w Rosyi. Władze rosyjskie zwłaszcza w Rosyi południowej koło Odessy organizują formalną nagonkę na żydów rosyjskich. Agenci rządu rozpuszczają wiadomości, że wszyscy żydzi co do jednego sympatyzują z Japończykami, to też motłoch rosyjski nie nazywa żydów inaczej, jak Japończykami. Nie pomagają nawet składki, które żydzi dość obficie znoszą na cele armii, rząd pieniądze przyjmuje od żydów, mimo to w dalszym ciągu czuje przeciw nim motłoch. Zachodzi obawa, że przyjdzie do formalnej rzezi żydów we wszystkich miastach tzw. rejonach osiedlenia żydów. Krąży też pogłoska, że rząd zawiesi w Odessie wydawnictwa wszystkich gazet, z wyjątkiem antysemitycznych. Gazety tzw. liberalne wychodzące w Odessie należą przeważnie do żydów i są głównie przez żydów redagowane. Rząd zawieszeniem tych wydawnictw chce wzbudzić podejrzenie, że liberalna prasa rosyjska jest w gruncie rzeczy autypatryotyczna i popiera zamiary wrogie dla Rosyi i dla rządu.

Zamach na prezydenta Maure.

Barcelona. (TBK.) Król wczoraj przed południem wyjechał do Girolda Monjuich. Lekarze twierdzą, że prezydent ministrów **Maura** za 5 do 6 dni będzie mógł znowu wychodzić, nóż bowiem nie był zatruty. Aresztowano również **Maniję Ortela**, przyjaciela sprawcy. Aresztowany przyznaje się do tej przyjaźni i do tego, że jest anarchista, zaprzecza jednakże, jakoby cokolwiek wiedział o przygotowywanym zamachu.

Barcelona. (TBK.) Wczoraj po południu odbyły się tu demonstracje przeciw zamachowi na **Maure**. Ponieważ przyszło do burzliwych scen, pozamykano wszystkie sklepy.

Barcelona. (TBK.) Demonstracje z protestem przeciw zamachowi na **Maure** doprowadziły do starcia między repnblikanami a rewolucjonistami. Wiele osób poranionych.

Traktat angielsko-francuski.

Londyn. (Tel. wł.) Dzisiaj zgłoszono oficjalny

tekst traktatu francusko-angielskiego oraz depeşe angielskiego ministra spraw zagranicznych do angielskiego ambasadora w Paryżu obszernie wyjaśniająca, że umowa opiera się na uznaniu przez Francję dominującego stanowiska Anglii w Egipcie.

Sułtan wobec francusko-angielskiego traktatu.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Sułtan jest bardzo zaniepokojony umową angielsko-francuską w sprawie Egiptu. Umowa ta przynajmniej bowiem Francji jawny protektorat nad krajami afrykańskimi, wskutek czego Turcja postrada te prowincje nietylko faktycznie ale i prawnie. Sułtan nie cofnie się nawet przed energicznymi środkami, aby zapewnić sobie posiadanie Egiptu. Krąży też pogłoska, że w tym celu nawiązał poufne rokowania z rządem francuskim.

Oświadczenie Tittonego.

Rzym. (Tel. wł.) Minister spraw zagranicznych **Tittone** oświadczył wielu deputowanym włoskim, że wszystkie informacje prasowe o przebiegu układów w Abbazyi są dowolnymi kombinacjami, gdyż zarówno on jak: hr. **Gólurowski** zobowiązał się zachować ściśle milczenie o przebiegu i treści rokowań.

Cesarz Wilhelm na Korfu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dziś przybywa do Korfu cała flota grecka z królem **Jerzym**, następcą tronu i wielką księżną **Helena**. Cesarz **Wilhelm** zamieszka w zamku „mon repos” i pozostanie na Korfu przez 5 dni. Zwiędzi przy tej sposobności zamek „Achilleon”, w którym mieszkała s. p. cesarzowa **Elżbieta**.

Pogrzeb królowej Izabelli.

Paryż. (TBK.) Trumna ze zwłokami królowej **Izabelli** po oddaniu im honorów wojskowych, została przewieziona na dworzec, skąd będzie przewieziona do Hiszpanii.

Dymisy.

Berlin. (Tel. wł.) Gubernator południowo-zachodniej Afryki niemieckiej **maior Leutwein** otrzymał dłuższy urlop, który jest właściwie dymisyą, zamaskowaną chorobą nogi.

Budowa kanałów w Niemczech.

Berlin. (Tel. pryw.) Do parlamentu wpłynął projekt budowy kanałów z ogólnym kosztorysem na 700 milionów marek.

Torpedy dla Serbii.

Sofia. (Tel. wł.) Zarząd armii zamówił dwie łodzie torpedowe i różne działa dla ochrony portów **Varna** i **Burgas**.

Ugoda bułgarsko-turecka.

Belgrad. (TBK.) Dzienniki omawiając ugodę bułgarsko-turecką, zaznaczają, jak np. oficjalna „Samouprava”, że treść zawartej ugody w znacznej części różni się od celu, jaki zleciła bułgarska dyplomacja **Naczewiczowi**. „Weczerneje Nowosti” stwierdzają, że ugoda ta jest dla Serbii niebezpieczną, ponieważ Serbia nie została do niej włączona.

Podpalenie i obrabowanie kościoła.

Aalesund. (TBK.) Kościół w **Burgunt**, do którego schronili się mieszkańcy podczas słynnego pożaru w **Aalesund** został obrabowany i podpalony. Kościół spłonął do szczytu, z cennych zabytków nic nie uratowano.

Wiedeń. (TBK.) Rada nadzorcza kolei lwowsko-czerńowiecko-jasskiej uchwaliła wypłacić 28 kor. dywidendy od akcji i 8 kor. za kupon użytkowy (**Genusschein**).

Karlsbad. (TBK.) Minister oświaty **Hartel** wyjechał stąd wczoraj po ułożeniu kuracji.

Petersburg. (Tel. wł.) Zasadzony na śmierć morderca **Sipiagina** został ułaskawiony na dożywotnie więzienie.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 13 kwietnia b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z 2 pp)	Temperatura	
					Naj-wyższa	Naj-niższa
7 rano	735.0	+3.1	W ²	0.0	+10.5	0.0
3 popoł.	735.3	+9.6	W ²			
9 wiecz.	735.9	+4.6	SE ²			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.
Prognoza na dziś: Pogoda.

— **Mianowania i przeniesienia pocztowe.** Dyrekcja poczt i telegrafów przeniósł 1) asystenta pocztowego, **Włodzimierza Homika**, na jego prośbę z **Niska** do **Żywca**; 2) zamianowała pocztmistrzami II. klasy drugiego stopnia: w **Medenicach** pocztowego urzędnika pomocniczego **Alfreda Schillera**; w **Lipicy** dolnej pocztową urzędniczkę pomocniczą **Aleksandrę Lewicką**; w **Bobowej** pocztowego urzędnika pomocniczego **Bronisława Kopytkiewicza**; w **Białobóżnicy** pocztowego urzędnika pomocniczego **Leopolda Siwca**; w **Muszynie** pocztowego urzędnika pomocniczego **Otona Birnscheina**; w **Czudcu** pocztowego urzędnika pomocniczego **Kazimierza Sławika**; 3) Nadała posady ekspedjentów pocztowych: w **Poroninie** pocztowej urzędnicze pomocniczej **Gabryeli Chomin**; w **Sławsku** na dworcu kolei naczelnikowi stacyi **Aleksandrowi Szybalskiemu**; w **Kniażem** eks-

pedytorowi pocztowemu **Edwardowi Mikulińskiemu**; w **Gajach** wyżnych pocztowej urzędnicze pomocniczej **Bronisławie Rogoszowej**; w **Klimkówce** pocztowemu urzędnikowi pomocniczemu **Janowi Dudzie**; w **Surochowie** na dworcu kolei naczelnikowi stacyi **Franciszku Rachowi**; w **Wiśniowie** obok **Dobczyc** pocztowemu urzędnikowi pomocniczemu **Janowi Flackiewiczowi**; w **Jodłowniku** pocztowej urzędnicze pomocniczej **Ludwice Wewiórskiej**; w **Oslawach** białych pocztowej urzędnicze pomocniczej **Stefanii Słusarczyk**; w **Uściu** solnem pocztowemu urzędnikowi pomocniczemu **Józefowi Zagórskiemu**; w **Parcicach** pocztowemu urzędnikowi pomocniczemu **Józefowi Rydzajowi**; w **Wybranówce** ekspedycyentce pocztowej **Maryi Gutkowskiej** z **Podlisk** małych; w **Podliskach** małych pocztowej urzędnicze pomocniczej **Sewerynie Gostkowskiej**; w **Koniuchowie** na dworcu kolei **Saomonowi Freudenthalowi** naczelnikowi stacyi; w **Florynce** **Cecylii Czternastekowej**; w **Jurówcach** **Felicy Tomżyńskiej**; w **Droginie** **Stanisławie Sychora**; w **Babinie** nad **Łomnicą** ekspedytorce **Maryi Fediukowej**.

— **Z kolei państwowych.** W okręgu dyrekcji lwowskiej mianowany został oficyal **Kuiman Hütter** w **Stryju**, zastępcą naczelnika tamtejszego urzędu ruchu, zaś **Hugo Redlich** aspirantem tamże.

— **Z teatru.** „**Eros i Psyche**” przedstawionym będzie w piątek po raz dwunasty, a to na życzenie wielu osób z prowincyi bawiących chwilowo we **Lwowie**. Z powodu niedyspozycyi **p. Wysockiego** dalsze przedstawienia sztuki **pni Zapolskiej** „**Nieporozumienie**” uleżą muszą pewnej zwłocy.

— **Socjaliści we Lwowie.** Poufne zgromadzenie socjalistów lwowskich, z którego wcale dokładne sprawozdanie pomieszcza moskalofilski „**Galiczanin**”, odbyło się 14 marca. **Dr. Wyrostek** zdał na niem sprawę z ruchu partyi i czynności lwowskiego komitetu. Według tego sprawozdania liczba członków wszystkich lwowskich organizacji socjalistycznych wynosi przeszło 3000. We wszystkich towarzystwach odbywały się kilkakrotnie zgromadzenia poufne. Pięć towarzystw a mianowicie: drukarzy, introligatorów, szklarzy, robotników budowlanych tudzież „**ukraińskie**” stowarzyszenie „**Wola**” mają własne biblioteki. W cyfrach przedstawia się ruch w stowarzyszeniach socjalistycznych w sposób następujący: posiedzeń komitetu partyi było 34, zebrań urządzanych staraniem komitetu pod gołym niebem odbyło się 4, ludowych zgromadzeń publicznych 12, poufnych 10. Liczba zgromadzeń, urządzanych przez poszczególne stowarzyszenia, wynosiła: pod gołym niebem 2, ludowych publicznych 54, poufnych 314. Wszystkich więc zgromadzeń było: pod gołym niebem 6, ludowych publicznych 63 (zabroniono 6), poufnych 324. Odczytów we wszystkich stowarzyszeniach wygłoszono 154. Strajków urządzono trzy (robotników budowlanych, krawców i piekarzy), akcyi w celu podwyższenia płacy załoczono 3 (dorozkarzy, subjektów i modniarek) i jedną ankietę zwolano w sprawie stróżów kamienicznych. Demonstracyi urządzono kilka. Najważniejszą z nich stanowi obchód 1 maja, w którym wzięło udział przeszło 6.000 osób. Nowych stowarzyszeń powstało 6.

— **Zamach samobójczy aktora.** Członek „**Teatru ludowego**” **p. Andruszewski**, zamieszkały w hotelu „**Metropol**”, strzelił wczoraj wieczorem około godziny 1/2 7 do siebie w zamiarze samobójczym. Zamachu na swoje życie dokonał w pokoju, w którym mieszkał. Rana od kuli rewolwerowej jest ciężką, ale nie śmiertelną. Rannego opatrzyli lekarze i wydobyli mu kulę. Stacyi ratunkowej nie wzywano.

— **Sprawczynię wielkiej kradzieży** stempli, marek pocztowych, tytoniu, cygar i gotówki popełnionej w ubiegłym tygodniu w **traficie Binena Bergmanna** przy ul. **Teatralnej**, wykryto w osobie **Maryi Żukowskiej**, która w czasie świąt żydowskich sprzedawała w **traficie** w zastępstwie właściciela. **Żukowska** popełniła kradzież w towarzystwie swego kochanka.

— **Wielką awanturę** urządzili wczoraj po południu w handlu win przy ul. **Teatralnej** pod l. 23 murarz **Karol Piwonka** i szlifierz **Karol Petryka**. Obu awanturników zamknięto do aresztów za pobicie jednego z obecnych w szynkowni kupców i za opilstwo.

— **Spłoszony koń.** Wczoraj około godz. 7 wieczorem jechało dwóch wojskowych służących na koniach, prowadząc luzem trzeciego. Wtem jeden z koni spłoszył się, unosząc ze sobą jeźdźca. Niewiadomo jakim sposobem koń uderzył głową o mur kamienicy nr. 32, ul. **Batorego**, wylamując rynnę długości kilku metrów, która spadając z łoskotem, jeszcze bardziej przestraszyła spłoszone zwierzę. Po chwili koń upadł, gniotąc swym ciężarem nieszczęśliwego jeźdźca. Wtedy dopiero przechodnie rzucili się na ratunek upadłemu i z trudem zdołali wyciągnąć omdlałego z bolu i przestachu forsyia. Nieprzytomnego zaniesiono do bramy domu nr. 32 i po kwadransie zdołano ocucić. Odniośł on silne potłuczenia i zgniecenie klatki piersiowej. Mimo to o własnych siłach powłókl się do domu.

— **Mąż siedmiu żon.** Z miasteczka **Kopyle** w **gub. Mińskiej** donoszą do „**Nowosti**”: W tych dniach komisarz miejscowy aresztował nader oryginalnego osobnika, który zdążył w ciągu kilku ostatnich lat ożenić się siedem razy! Jak wyjaśniono, ów **Ch. G...n**, człowiek urodziwy, specjalnie trudnił się ożenkiem i w tym celu jeździł po miastach i wsiach **Kraju Północno-Zachodniego**, gdzie wyszukiwał „**ciepłe**” żony. W ciągu 5 lat młodziniec ten, 26-letni, żył tylko kosztem swych narzeczonych, a następnie żon. Po kilku miesiącach życia „**rodzinnego**” porzucał zwykle ożenka domowe na poszczególnych szczęścia i jechał do miast sąsiednich w poszukiwaniu nowych ofiar. W ten sposób zawarł śluby w **Borysowie**,

Mozytzu, Bobrujsku (dwukrotnie), Wilnie, Żłobinie i Kopylu. W Kijowie nadto posiada także prawowitą małżonkę. W Bobrujsku przypadkiem zeszły się porzucone dwie żony G. i zaczęły go śledzić wspólnie. Po długich poszukiwaniach udało się wreszcie słomianym wdowom schwycić nowego „Sinobrodego“ w Kopylu, w pow. słuckim, gdzie też wpadł w ręce sprawiedliwości.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 kwietnia b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy). Hr. St. Piniński z Grzymałowa, H. Macher z Jasła, E. Ser-gler z Jasła, S. Landesberg, z Wiednia, L. Lemmes z Komotau, M. Zieliński ze Strzelisk, A. Horodyński ze Szczuro-wic, H. Judkiewicz z Krakowa, St. Ulrich z Nowego Jorku, J. Ader z Krakowa, S. Rubkowski z Porzecha, L. Schröder z Komotau, M. Krasicki z Krakowa, A. Czie z Paryża, Ch. Dietz z Nowego Jorku, M. Rauer z Brzeżan, H. Trütschel z Rosyi, W. Trütschel z Rosyi, R. Czaykowski z Ko-szówki.

Hotel Imperial. Hr. Stefan Łoś z Chocina, ks. Sta-nisław Jabłonowski z Bursztyna, Teresa Pogórka z Rosyi, Zdzisławowa Obertyńska z Hucza, Emil Oberynski z Uh-nowa, Maryan Jaroszyński z Błudnik, Tadeusz Pieniążek ze Strzegocin, hr. Maurycy Wodziecki z Dainicz, Waleryan Sta-wiarski z Jodlicz, Teodor Sienkiewicz z Jasła, Wacław Pie-niążek z Lipinek, Eugeniusz Krzysztofowicz z Załucza, Ste-fan Sękowski z Wojsławia, Stanisław Studziński z Bur-sztyna, Teofil Broniowski z Krakowa, Aleksander Tabroski z Wiednia, Rudolf Projs z Wygody, R. Hoenicke z Wiednia, Józef Gelber z Czernichowa, dr. Bernard Goldinger z Zu-rawna, Markus Feuerstein z Drohobycza, Roman Olkiszew-ski z Taemierza, Samuel Schreiber z Budapesztu, Markus Knoll z Nadwórny, S. Süsser z Krakowa.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus: Ceny poszły zno-wu w górę, podskoczyły one już w bieżącym tygodniu o K. 2-50 h. tak, że za skontyngentowany towar z do-stawą natychmiastową płacono K. 47-80. Towaru brak.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmia-sową z Wiednia w całych wagonach K. 67-25., Rafi-nada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. 70-75., Kostkowy prima w skrzy-niach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia w ca-lych wagonach K. 69-25.

Nafta galicyjska Standard White w całych wa-gonach z Wiednia K. 39-75.

Berlin, d. 13 kwietnia. Banknoty austriackie 85-25, Spirytus —.—.

Paryż, d. 13 kwietnia. Trzy procent. renta 98-05, Mąka —.—.

Frankfurt, d. 13 kwietnia. Austr. kred. 202-—, Disconto —.—, Laura —.—, Koleje państwowe —.—, Alpy —.—.

Wiedeń d. 13 kwietnia. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 296-—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 293-—, Towarzystwa żegluga na Du-

naju 100 zł. m. k. 4 proc. 276-—, Węgierskiego Ban-ku hip. po 100 zł. 4 proc. 267-—, Pożyczka serbsk. perm. po 100 r. 4. proc. 89-—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica 5 zł. 21-—, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 463-—, Clary 40 zł. m. k. 162-—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 81-—, Lo-sy m. Krakowa 20 zł. 78-—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 68-—, Ofen 40 zł. 167-—, Palfy 40 zł. m. k. 160-—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 53-—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29-—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 67-—, Salma 40 zł. m. kon. 227-—, Pożyczka salcburska 30 zł. 77-—, Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 132-75, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 504-—.

Depesze z targu piętnege.

Wiedeń, 14 kwietnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 645-25 Akcje węgier. Zakładu kredytowego 760-—, Akcje Anglo-banku 279-—, Akcje Unionbanku 520-—, Akcje Länderbau-ku 426-—, Akcje Bankvereinu 516-50, Akcje Bodencredit 958-—, Akcje gal. Banku hipotecznego 538-—, Akcje kolei państwowych 644-25. Akcje kolei południowej 80-50, Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 416-—, Akcje kolei półn. 5475 Akcje kolei czern. 583-—, Akcje Alpy 414-50, Akcje Kima Muranyi 491-50. Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1940, Akcje Fabryki broni 460-—, Akcje tureckie tytoniowe 340-—, Akcje Galic. Karpat. Tow. naftowego 1126-—, Oblig. węg. ind. 98-25, Renta majowa 99-75, Austr. Renta koronowa 93-60, Węg. Renta koron. 97-95, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99-80 4 proc. listy Ban-ku kraj. 99-50, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102-50, 5 proc. komunalne obligacje Banku krajowego 103-20, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99-50 4 1/2 proc. listy Banku hip. 102-— 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112-—, 4 proc. Gal. Obligacje propinac. 99-20, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 99-25, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 97-35, Losy tureckie 132-75, Marki 117-25, Rubie 252-75, Kredyty —.—, Alpy —.—, Węg. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—.

Usposobienie: Papiery bankowe i montany silnie wskutek lokalnych zakupień. Zresztą z powodu braku ze-wnątrzniej podmiety rezerwowane. Staatsbany pod wrażeniem bilansu pomyślniej.

Budapeszt, d. 14 kwietnia. Wczorajsza giełda: Wę-gierska renta złota 118-50, Węgierskarenta koronowa 95-—, Węgierski bank kredytowy 762-—, Węgierski bank dla przem. i handlu —.—, Węg. bank hipoteczny 507-—, Węg. bank eskontowy 460-—, Austriacki bank kredytowy 644-50 Rima Muranyi 492-50, Budapeszt kolej miejska 581-—, Kolej południowa 56-— Austr.-węg. kolej Państw. 642-—, Tendencya spokojna.

Berlin, d. 14 kwietnia. Wczorajsza giełda popołudn. 4 proc. węgierska renta złota —.—, Węgierska renta ko-ronowa 95-25, Austr. akcje kredytowe 201-90, Staatsbany 138-—, Lombardy 14-10, Disconto Comandit 183-90, Ruble 216-05 Tendencya słabsza.

Paryż, d. 14 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. Francuska Renta 97-95. 4 proc. renta włoska 102-25. Nowe tureckie Console —.— Renta egipska —.—, Renta turecka lit. c. 84-75, B. —.—, Otomany 584-—, Turekie losy 124-50 Chartered 57-— Deber 496-—, Lancaster —.—, Rio-Tinto 13-32, Renta bułgarska —.—, Renta ru-muńska z r. 1890 —.—, Renta rumuńska z r. 1896 —.—, Pożyczka grecka —.—, 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 84-40. Tond. —.—.

Frankfurt, 14 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 100-70 Austr. renta złota 102-—, Austr. akcje kredytowe 202-40, Staatsbahn 137-70, Lombardy 14-—, 4 pr. austr. renta koronowa 99-90. Tendencya: słaba.

Targ zbożowy i towarowy. Budapeszt, d. 13 kwiet. Pszenica na kwiecień 1904 od kor. '93 do 7-95, Pszenica na maj 7-95 do 7-96, Pszenica na paźdz. 7-87 do 7-86. Żyto na kwiec. 1904 r. 6-27 do 6-28 Żyto na paźdz. 6-44 do 6-46, Owies na kwiecień 1904 r. 5-23 do 5-24, Owies na październik 5-49 do 5-50. Kukur. na maj 1904 r. 5-10 do 5-11. Kukurudza na lipiec 5-20 do 5-21, Kukurudza na paźd. 0-00 do 0-00, Kukurudza na sierpień 10-90 do 11-— Rzepak na sierpień 10-90 do 11-—. Pogoda piękna.

NOWY KANTOR SŁOWA POLSKIEGO WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKA-DEMICKIEJ NAPRZECIWI HOTELU GEORGE'A) MIEŚCI GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁA-SNYCH TUDŻIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH NUMERÓW. Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura: 1) Administrację główną, ul. Chorążczyń 1. 17-19. 2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej 1. 1. 3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikolascha. Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we wła-snym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

Przegląd Wszechpolski MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO rozpoczyna 10-ty rok istnienia i wychodzi nadal na dotychczasowych warunkach. Ukazuje się w zeszytach miesięcznych objętości 5 arkuszy druku. Prenumerata wynosi: rocznie 12 kor. półrocznie 6 kor. Administracja: ulica Jabłonowskich 1. 1. w Krakowie. — Okazowe numery na żądanie wy-syłany są bezpłatnie. 983

„OJCZYŻNA“ tygodnik ilustrowany dla ludu — wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 319 „OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor. Adres: Lwów, ul. Koperutka 9.

Table with multiple columns containing financial data, exchange rates, and prices. Includes sections like 'Kursy giełdy wiedeńskiej', 'CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej', and 'KANTOR WYMIANY'. The table lists various currencies, interest rates, and commodity prices as of April 15, 1904.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny BANK HIPOTECZNY Oddział depozytowy. przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. 80 Nukładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. ogr. poręką. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu.